

# Polska dla pol(pt)aków?

Przed rokiem przeczytałem w kwartalniku Ptaki 4/2013, organie OTOP – Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków – obszerny artykuł *Ptaki prawie nasze* Wojciecha Solarza z Instytutu Ochrony Przyrody PAN. Jestem wstrząśnięty i oburzony. Zbrodnicza i, jak myślałem, raz na zawsze odrzucona przez cywilizowany świat idea „ostatecznego rozwiązania” znalazła miejsce w czasopiśmie... przyrodniczym. To jest główny powód mojego oburzenia – organizacja statutowo zobowiązana do ochrony ptaków propaguje, umieszczając ten artykuł na swoich łamach, nazistowską koncepcję „czyszczenia” przyrody polskiej z gatunków „obcych”.

Całość artykułu na zdjęciach obok. Tutaj kilka fragmentów:

... państwa członkowskie [UE] będą zobowiązane do podejmowania szybkich działań w celu jego [gatunku] eliminacji

Co to jest „eliminacja”? Niedomyślnym autor wyjaśnia:

... prowadzone są programy odstrzału sterniczki jamajskiej, m.in. w Wielkiej Brytanii.

Bażanty też są „nielegalne”:

... a okres ich rezydowania w naszym kraju nie powinien wpływać na ocenę ich statusu.

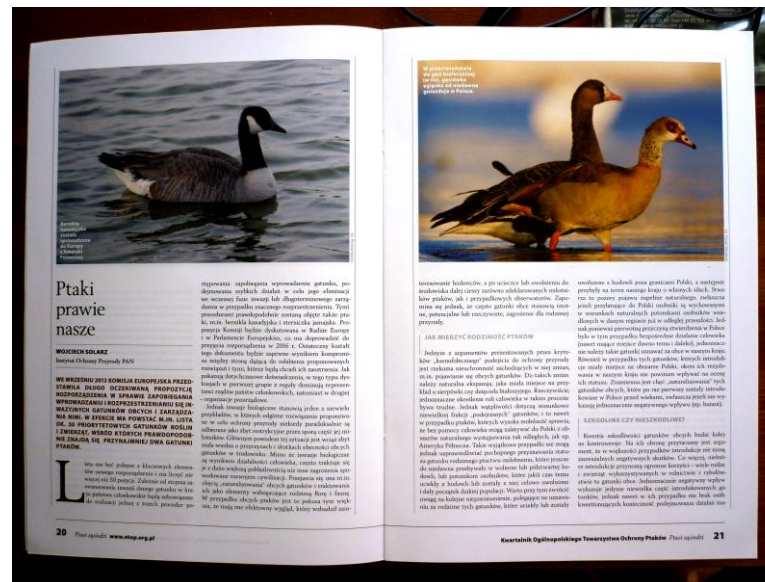
Podtytuły są jakby żywcem wyjęte z Ustaw Norymberskich:

**JAK MIERZYĆ RODZIMOŚĆ PTAKÓW**

**SZKODLIWE CZY NIESZKODLIWE?**

**ZACHOWAĆ CZUJNOŚĆ**

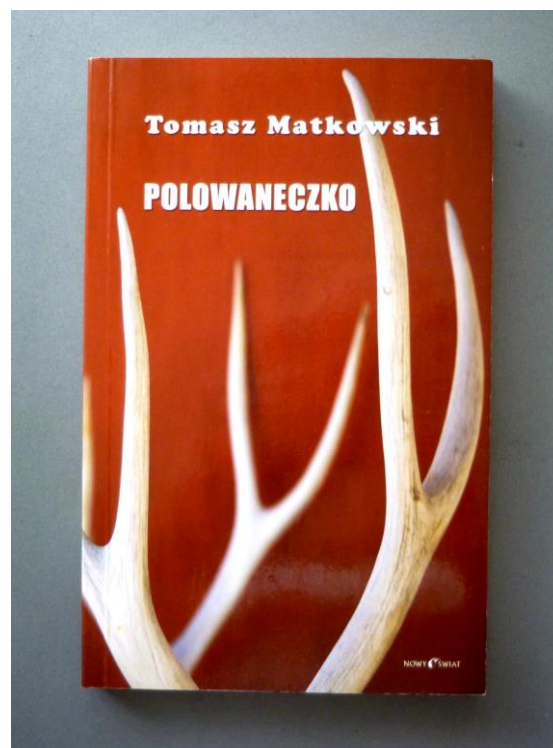
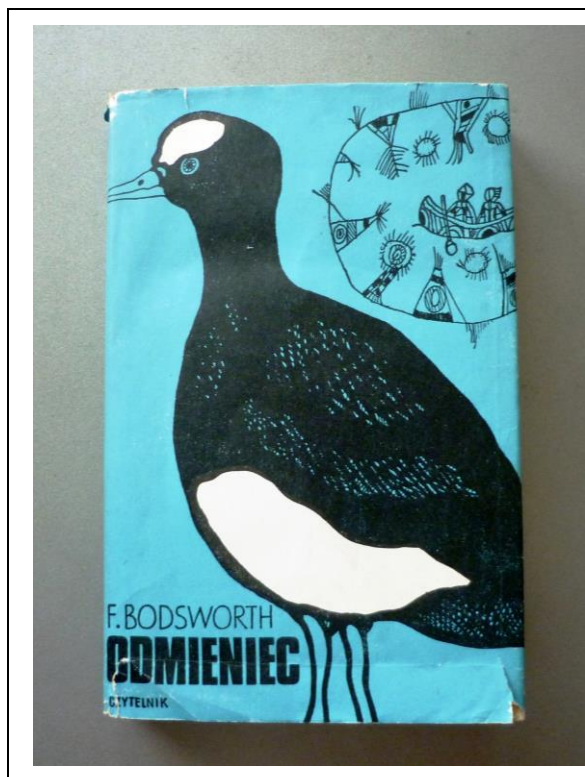
No i te zdjęcia (bernikla kanadyjska, gęsiówka egipska, mandarynka), w tym kontekście jednoznacznie instruktażowe – ptaki „obce”, do „wyeliminowania”.



Autor krytykuje miłośników ptaków: *Mile widziany przez wielu miłośników ptaków byłby zapewne wzrost częstości spotkań w terenie niemal z każdym spośród 77 obcych gatunków ptaków stwierdzonych do tej pory w Polsce. Dotychczasowa sporadyczność obserwacji niektórych gatunków jest jednym z powodów bagatelizowania tego zjawiska.*

A podpis pod zdjęciem mandarynki: *Sympatycznie wyglądająca mandarynka też jest gatunkiem obcym w naszej awifaunie demaskuje fałszywość tej kaczuszki.*

Cały ten artykuł to pseudonaukowy bełkot. Po jego przeczytaniu miałem nadzieję, że jakiś znany ornitolog, przyrodnik czy dziennikarz zareaguje. Do jednego z nich napisałem – nie odpowiedział. W pięknej i mądrej książce Olgi Tokarczuk „Prowadź swój pług przez kości umarłych” przeczytałem, że **kto czuje Gniew, a nie działa, szerzy zarazę**. Jestem tylko prostym, nikomu nieznanym, miłośnikiem ptaków. Mój pojedynczy głos tej sprawie nie pomoże. Jednak piszę, bo nie chcę szerzyć zarazy. I wierzę, że OTOP otrzeźwieje.



Wszystkim, nie tylko miłośnikom przyrody, bardzo polecam te trzy książki.

Pierwsza z tych polecanych książek, „Odmieniec” Freda Bodswortha, opowiada o miłości, o dwóch miłościach, ludzkiej (biały z Indianką) i ptasiej (bernikla białolica z berniklą kanadyjską). Oba te uczucia są nielegalne, niedopuszczalne, niemożliwe. A jednak...

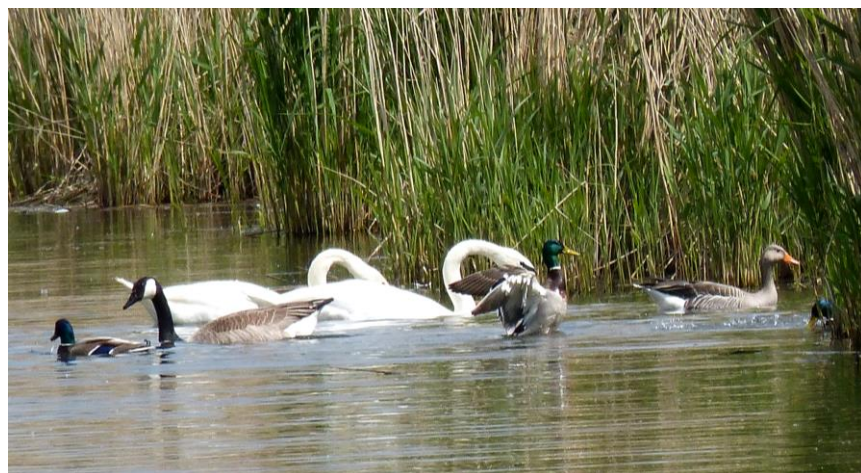
Tutaj tylko dwa cytaty z tej pięknej opowieści:

*Wszystkie żywe istoty związane są niewidzialnymi więzami łączącymi świat przyrody, który nie zna innych granic poza granicami samego życia.*

*Gęsi to szczególne ptaki, i to wszystkie gęsi. Mają wszystkie cechy, jakie człowiek podziwia u drugiego człowieka – przedsiębiorczość, siłę, inteligencję, a co najbardziej godne uwagi, zdolność kochania.*



Gęgawa z berniklą kanadyjską – para „hańbiąca rasę”  
Stawy Raszyńskie 2014  
fot. edoch.pl



Scena zbiorowa – kaczki, łabędzie, bernikla i gęgawa  
Stawy Raszyńskie 2014  
fot. edoch.pl

O co chodzi w tym szokującym artykule? Czy naprawdę o te kilka pojedynczych ptaków „obcych”, którym zdarza się do nas zalecieć, czy nawet zagniazdować? Nie, chodzi o POLOWANECZKO na bernikle kanadyjskie. W Polsce można zabijać dla zabawy 13 dzikich ptaków, w tym 3 dzikie gęsi. A berniklą, mimo wieloletnich starań środowisk myśliwskich, ciągle nie jest do tej zabawy dopuszczana. Bywają zimy, w których liczne stada skandynawskich bernikli kanadyjskich zimują w krajach zachodniej i środkowej Europy, również w Polsce. Radość z mordowania tych pięknych ptaków (legalnego w listopadzie i grudniu) jest udziałem myśliwych niemieckich. Ich polscy koledzy czują się niesprawiedliwie dyskryminowani.

Te „sympatycznie wyglądające” kaczuszki to też wrogowie naszej ojczystej przyrody. Po 2013 już ich tam nie widziałem. Czyżby zostały „wyeliminowane”? Piękne piórka, idealne do szpanerskiego kapelusika dzielnego patrioty.



Karolinek (W-wa, Kępa Potocka, 2012)

fot. edoch.pl



Mandaryni (W-wa, Moczydło, 2013)

fot. edoch.pl

Na koniec dwie myśli Janiny Duszejko z „Prowadź swój pług...” Olgi Tokarczuk:

*O kraju świadczą jego Zwierzęta. Stosunek do Zwierząt. Jeżeli ludzie zachowują się bestialsko wobec Zwierząt, nie pomoże im żadna demokracja ani w ogóle nic.*

*Człowiek ma wobec Zwierząt wielki obowiązek – pomóc im przeżyć życie, a tym oswojonym – odwzajemnić ich miłość i czułość, bo one nam dają o wiele więcej, niż od nas dostają.*